

Profesor Ciekawski



Barbara Wyczesana

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Dzieci z Samorządowego Przedszkola w Niepołomicach, uczniowie kl. 1-2 Szkoły Podstawowej w Podłężu oraz uczniowie kl. 1-3 Szkoły Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim wzięły udział w spotkaniu z Andrzejem Markiem Grabowskim – autorem kilku książek dla dzieci oraz kilkudziesięciu scenariuszy filmów animowanych i kilkuset piosenek.

Dla Telewizji Polskiej gość stworzył ponad tysiąc programów dla najmłodszych, wśród nich: Tik-tak, Ciuchcia i Budzik. Słynny Pan Tik Tak oraz profesor Ciekawski przywiózł ze

Każde z nich chciało osobiście uściskać „łapki” swoich ulubieńców. Kot Budzik przywitał dzieci ulubionym powiedzonkiem „Myszki kiszki, cześć dzieciaki”. Kulfon zaś przesłał dzieciom całuska, a na powitanie zawołał „cześć czołem kluski z rosołem”.



sobą w czarnej, zaczarowanej walizce, „ubranej później w kolorową sukienkę” m.in. Kulfona i kota Budzika – lalki z dobrze znanych dzieciom programów telewizyjnych.

Lalki te od razu wzbudziły ogromny entuzjazm i zainteresowanie u dzieci. Każde z nich chciało osobiście uściskać „łapki” swoich ulubieńców. Kot Budzik przywitał dzieci ulubionym powiedzonkiem „Myszki kiszki, cześć dzieciaki”. Kulfon zaś przesłał dzieciom całuska, a na powitanie zawołał „cześć czołem kluski z rosołem”.

Dzieci sprawdziły się jako aktorzy używając głosu Potworowi Bezkajku i Szefuńciowi w wymyślonym przez siebie dialogu. Poza tym były zagadki, które dzieci bezbłędnie odgadywały, bo któż by nie wiedział, że

„wśród ptaków największa dziwaczka to jest... kaczka”.

Było też śpiewająco, bo autor napisał ponad 400 piosenek. Maluchy miały zatem okazję posłuchać jednej z nich pt. „Wujcio wariatuńcio” i poznać okoliczności jej powstania. Natomiast hitem zaśpiewanym gromkim głosem przez wszystkie dzieciaki, czym sprawiły gościowi miłą niespodziankę była piosenka pt. „Kulfon, co z ciebie wyrośnie?!”

Autor przeczytał również opowiadanie z programu „Budzik” o jeżu detektywie, do którego potem dzieci szukały innego pozytywnego, radosnego zakończenia. W finale spotkania jeszcze tylko moc autografów z „uśmiechami” Kulfona i Moniki, wpisywanych do książek zakupionych przez dzieci ■